

Ciąć albo nie ciąć – czyli Hamlet we wsi Białowieża

Przez Polskę przetacza się fala wywiadów, opinii, stanowisk, oświadczeń, deklaracji. Wszystko wokół pytania: ciąć czy nie ciąć? Gdy chodzi o regulację statusu Puszczy Białowieskiej warto przypomnieć ideę utworzenia Lasu Narodowego.

Mały, leśny owad wyprowadził ludzi na ulicę. Konflikt wokół Puszczy Białowieskiej, tym razem z powodu gradacji kornika drukarza, przeniósł się pod Sejm. Zamieranie drzew wzniciło spór o charakterze społeczno-politycznym.

Marsz za marsz

17 stycznia 2016 r. dwie różne manifestacje, głosząc w istocie to samo hasło „ochrony/obrony Puszczy Białowieskiej”, prezentowały skrajnie przeciwstawne stanowiska. Pierwsza („Marsz Entów”) jako jedynie słuszny sposób na pozbycie się problemu kornika uznała **ochronę bierną**, tzn. zignorowanie owada i pozostawienie Puszczy naturalnym procesom regeneracji, jak to prawdopodobnie miało

miejsce nie raz w jej 600-letniej historii. W wycinaniu zaś martwych i zamierających drzew, co było myślą przewodnią uczestników kontrmanifestacji, widziała jedynie skok na kasę, dewastację Puszczy i „zagrożenie dla narodowego dziedzictwa”.

Kontrmanifestacja (stowarzyszenie „Santa”, również stanowisko Lasów Państwowych) – przeciwnie, kornika uznała za śmiertelne zagrożenie, a jako jedynie właściwą metodę ochrony wskazała **ochronę czynną**, mówiąc o konieczności interwencji gospodarza i usunięciu ok. 400 tys. m³ martwych i zamierających świerków, w celu zahamowania zagrożenia, powstrzymania gradacji i „obrony Puszczy przed tragedią”. Trzeba podkreślić, że **ochrona czynna** miałaby objąć część gospodarczą Puszczy,

nie zaś BPN czy rezerwy. Inaczej mówiąc: w pierwszym przypadku chodzi o wprowadzenie do lasów gospodarczych zasad ochrony rezerwatowej, w drugim – postępowanie zgodne z obowiązującymi instrukcjami, które z tej części Puszczy uczyniłoby las gospodarczy, jak każdy inny.

I tak przez Polskę przetacza się fala wywiadów, opinii, stanowisk, oświadczeń, deklaracji. A wszystko wokół pytania: ciąć czy nie ciąć? I jakkolwiek pada odpowiedź, to znajduje uzasadnienie w tzw. literaturze przedmiotu.

A prawo już stanowi

Manifestując „za” lub „przeciw” martwym drzewom, uczestnicy zagubili, jak się wydaje, istotę problemu. Może świadomie ją ominęli.

Co zawiera koncepcja Lasu Narodowego Puszcza Białowieska?

1. Potrzebna jest forma prawna, która ustali jednolity system zarządzania Lasem Narodowym (LN) Puszcza Białowieska. Nowa, specjalna regulacja powinna zawierać i godzić ze sobą rozwiązania stosowane w BPN, jak i te, które są stosowane w LKP Lasy Puszczy Białowieskiej.

2. Możliwe są trzy warianty rozstrzygnięć prawnych:

- Odrębna ustawa specjalna, regulująca system zarządzania LN Puszcza Białowieska.
- Zmiana ustawy o ochronie przyrody, umożliwiająca podobne regulacje prawne w formie rozporządzenia Rady Ministrów.
- Wariant pośredni, tj. powołanie ustawy instytucji zarządzającej całą Puszcza Białowieską, z określeniem generalnych zasad funkcjonowania i delegacją

do ustanowienia statutu przez Ministra Środowiska w porozumieniu z organem doradczym, składającym się z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych środowisk.

3. Potrzebne jest precyzyjne określenie w regulacjach prawnych zasad ochrony i gospodarowania w LN Puszcza Białowieska, zwłaszcza w zakresie:

- strefowego zróżnicowania reżimów ochronnych, z uwzględnieniem zakresu i zasad gospodarki leśnej;
- zasad gospodarki łowieckiej i ochrony zwierząt i ptaków;
- jednolitej dla całej Puszczy formuły turystycznego udostępniania zasobów, z uwzględnieniem uwarunkowań wynikających z reżimów ochronnych;
- zasad ochrony i utrzymania obiektów dziedzictwa kulturowego;
- zasad zbioru płodów runa leśnego;

• potrzeb lokalnych (potrzeby indywidualne oraz lokalnych firm) na surowiec drzewny i ich uwzględnienie w kształtowaniu rozmiaru użytkowania;

• działalności edukacyjnej, zmierzającej do podnoszenia świadomości ekologicznej lokalnej społeczności i osób odwiedzających Puszcę, rozwijanie współpracy z placówkami naukowymi, uczelniami wyższymi i szkołami.

4. Nowa regulacja prawna powinna ustanowić organ kontrolno-doradczy dla jednolitej administracji, składający się z przedstawicieli głównych/wszystkich grup interesariuszy w tym ekspertów z zagranicy (np. Międzynarodowa Rada Naukowo-Społeczna), oraz zapewnić udział tego organu w konkursowym wyborze dyrektora jednostki.

5. Regulacja prawna powinna określać wzajemne relacje między administracją LN Puszcza Białowieska a samorządami w zakresie gospodarki przestrzennej oraz usta-

Na postępowanie bowiem w sprawie kornika drukarza, tzn. wycinanie lub niewycinanie drzew w tych lub innych lasach, nie ma wpływu głośność lub liczebność manifestantów, ale sytuacja prawna owych lasów i przestrzeganie stosownych procedur. W państwie prawnym sposób postępowania nie zależy od poglądów chwilowej większości („Marsz Entów” był liczniejszy...), ale od obowiązujących regulacji prawnych.

Jeżeli lasy objęte gradacją stanowią park narodowy lub rezerwat, to sposób postępowania z kornikiem oparty jest o samoregulację ekosystemu, która chroni **wartości przyrodnicze**, co jest adekwatne do idei **ochrony biernej**. Jeżeli zaś są to lasy gospodarcze, to postępowanie jest inne, inny jest bowiem cel gospodarowania i stosowane metody. Zamieranie drzew tworzy sytuację zagrożenia i wymaga to **ochrony czynnej**, tzn. działania zarządcy, który za lasy odpowiada również w wymiarze **wartości ekonomicznych i społecznych**. Lasy objęte gradacją w Białowieży są lasami gospodarczymi pod zarządem Lasów Państwowych i obowiązuje w nich stosowanie Instrukcji ochrony lasu i nikt gospodarzy z jej przestrzegania nie zwolnił. Dlatego nadleśnictwa Białowieża, Browski i Hajnowka wystąpiły do ministra o akceptację aneksu pul, który wlicza do ogólnego rozmiaru pozyskania „efekty” **ochrony czynnej**, a więc zwiększa pierwotnie ustaloną wielkość.

Jest zaskakujące, że „Marsz Entów” nie żądał zmiany statusu części gospodarczej Puszczy Białowieckiej, tzn. ustanowienia na całym jej obszarze parku narodowego, co w przeszłości przy tego typu protestach miało miejsce. Taka decyzja rozstrzygałaby dylemat „ciąć czy nie ciąć”, a incydent z kornikiem znalazłby usankcjonowany prawnie finał.

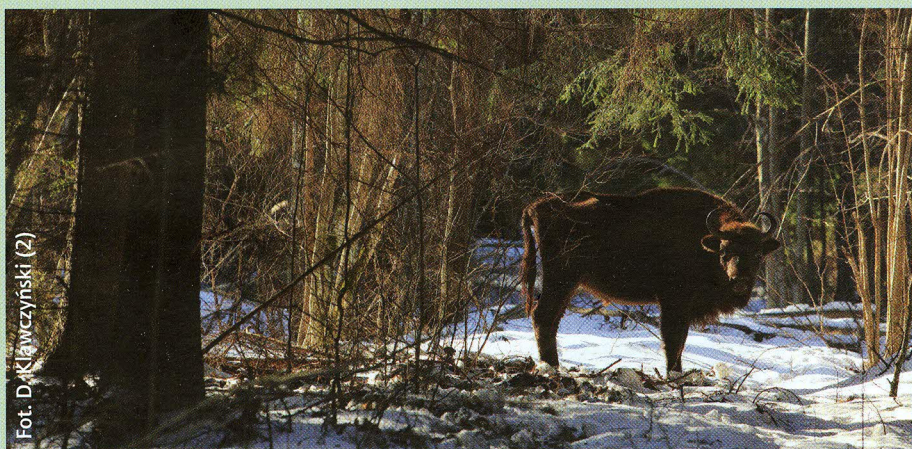
Polaryzacja i głębokie okopy

Spór nie toczy się przecież o martwe drzewa. Nie toczy się również o wartość czy znaczenie Puszczy Białowieckiej w kraju i za granicą. Jej niepowtarzalność dla wszystkich jest bezdyskusyjna. Rzeczywisty spór idzie o to, co z tym wyjątkowym skarbem zrobić: jak go chronić (nie tylko przed kornikiem...), jak w nim gospodarować, komu powierzyć nad nim zarząd i opiekę, a komu nadzór, jak usatysfakcjonować ludzi żyjących w Puszczy i z Puszczy, skąd wziąć na to pieniądze? Wielokrotne próby ustanowienia parku narodowego na terenie całej Puszczy Białowieckiej za każdym razem kończyły się niepowodzeniem. W toczonych kampaniach zgromadzono liczne argumenty „za” i „przeciw”: przyrodnicze (o unikatowym bogactwie), patriotyczne (o tym, że Puszcza jest jak Wawel), ekonomiczne i społeczne (o miejscach pracy, o pieniądzu na życie i rozwój, o starzeniu się mieszkańców, wyludnianiu i bezrobociu...), etyczne (o odpowiedzialności przed pokoleniami i historią), prawne (o zobowiązaniach

i wypełnianiu umów międzynarodowych), wizualne (o tym, co powie świat), globalne (o światowym dziedzictwie ludzkości), historyczne (o królewskich łowach) i współczesne (to jaja rzucane w ministra).

Tak ukształtował się układ sił. W pełnych emocji sporach o przyszłość Puszczy Białowieckiej nastąpiła polaryzacja stanowisk: najogólniej – naprzeciwko siebie stanęli „Leśnicy” i „Ekolodzy” i okopali się na swoich pozycjach. Czasami nie wiadomo: czy chodzi o ochronę przyrody, czy o władzę nad Puszczą. A może o ponizanie adwersarza. Nie wchodząc w szczegóły, „Leśników” posadza się o pazerność na kasę, lekceważenie przyrody i sadystyczne umiłowanie wycinania drzew, zwłaszcza starych, w których widzą jedynie deski. „Ekologów” zaś o arogancję i lekceważenie ludzi, zwłaszcza miejscowych, o psychopatyczny brak kontaktu z rzeczywistością i oszołomstwo.

Wspólnie ukształtowaliśmy sobie te dwa wrogie obozy, które już nie polemizują ze sobą, ale zwalczają. Gęstnieje między nimi nieufność i gromadzą wzajemne oskarżenia o niekompetencje, brak wiedzy, nieczne czyny i błędne idee. Trwamy w tym manichejskim zwarciu od dekad. Od niefortunnego oddzielenia, zarówno w teorii, jak i w praktyce ochrony przyrody od jej użytkowania. (O tym, że ochrona przyrody jest formą użytkowania, a użytkowanie może być formą ochrony mówi implícite Konwencja o Różnorodności Biologicznej (art. 1), której ►



Fot. D. Kławczyński (2)

łać zasięgi strefy ochronnej wraz z określeniem zasad gospodarowania w tej strefie i związanych z tym ograniczeń.

6. Ustanowienie zasad finansowania LN Puszcza Białowiecka ze środków LP.

7. Ustanowienie wieloletniego programu wsparcia finansowego zawierającego: specjalny program UE dla regionu LN Puszcza Białowiecka (np. wydzielenie środków w

ramach tzw. programu dla ściany wschodniej); zapewnienie finansowania nowej jednostki organizacyjnej z budżetu państwa; procedury wsparcia finansowego dla samorządów lokalnych.

8. Nowym regulacjom powinny towarzyszyć programy na rzecz szeroko rozumianego lokalnego/regionalnego środowiska, jak program kanalizacji, gazyfika-

cji, gospodarki odpadami, oczyszczania ścieków, ekologicznych systemów grzewczych. Regulacje prawne powinny również znajdować środki na: rozwój infrastruktury turystycznej wraz z działaniami promocyjnymi, poprawy dostępności komunikacyjnej regionu. Potrzebne są środki finansowe na działania w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego regionu; należałoby zadbać o możliwość rozwoju rolnictwa ekologicznego, produkcji zdrowej żywności i agroturystyki. Formą wsparcia może być: wieloletni program wsparcia finansowego, uruchomienie specjalnego programu UE dla regionu, pomoc w pozyskaniu środków na wkład własny dla projektów realizowanych w regionie.

Na podstawie: III Białowieckie Forum Samorządowe; Robocza Koncepcja Lasu Narodowego; <http://www.powiat.hajnowka.pl/archiwum/2006/czerwiec/3forum.htm>

► celem jest *ochrona różnorodności biologicznej i zrównoważone użytkowanie jej elementów*. Konflikt zaognił się w ostatnich latach, kiedy w 2008 r. ustanowiono specjalną administrację państwową ochrony środowiska (GDOŚ) i poddano obszary leśne jej kontroli.

Jałowy spór

Bardziej reformowalni w przeszłości byli jednak „Leśnicy”: pod presją oskarżeń szukali rozwiązań – a to zmienili politykę leśną na proekologiczną, a to ogłosili moratorium na wycinanie starych drzew, a to wprowadzili nowe zasady gospodarowania w Leśnym Kompleksie Promocyjnym Puszcza Białowieska, aby w końcu oddawać administracji BPN nowe obszary. „Ekolodzy”, niezależnie od „gestów dobrej woli” strony przeciwnej, parli do przodu, sięgając po pomoc z zewnątrz w postaci zorganizowanych w różnych krajach akcji pisania listów w obronie Puszczy do polskich ambasad, do premiera rządu, do prezydenta i poszerzali „stan posiadania”, powołując się przy tym na owe, wcześniej inspirowane przez siebie, akcje poparcia „międzynarodowej opinii”.

Dalszy spór staje się jałowy i wyniszczający moralnie obydwie strony. Staje się jasne, że Puszcza powinna być w całości chroniona i należy znaleźć na to sposób i pieniądze. Powinna jednak mieć jednego gospodarza, który sprawowałby zarząd pod społecznym nadzorem, zawiązując porozumienia, a nie szerząc konflikty.

Na razie obydwie strony powinny istotnie przewartościować swoje działania: „Leśnicy” odrzucić strategię oblężonej twierdzy, „Ekolodzy” – poczucie misji i przekonanie o jedynie słusznej drodze. Pierwsi powinni radykalnie zmienić sposób gospodarowania w całej Puszczy i przyjąć zastrzeżenia drugich, drudzy – porzucić postawę „wiedzących lepiej” i nie chronić przyrody jedynie wg własnych wyobrażeń, brew woli ludzi, którzy z niej żyją i zasad uwzględniających ekonomiczne i społeczne skutki ochrony.

Użytkowanie

Z litery i z ducha „Konwencji o różnorodności biologicznej”, która stała się swoistą biblią ochrony przyrody, wywodzi się zasada ochrony przyrody przez jej umiarkowane/rozsądne użytkowanie (*conservation of biological diversity and the sustainable use of biological resources*). Ochrona przyrody w takim ujęciu jest instrumentem rozwoju, który jest zapisany w Konstytucji RP jako rozwój zrównoważony.

Należy wyjaśnić w tym miejscu termin „użytkowanie”. Nie można bowiem „użytko-



wania” ograniczać, jak to się zwykle czyni, do wąskiego zakresu użyteczności materialnej, tzn. do pobierania dóbr, w tym wypadku do wycinania drzew. Użytkowaniem jest korzystanie ze wszystkich funkcji ekologicznych i środowiskowych lasu. Użytkowaniem jest również pozyskiwanie informacji i wiedzy, czerpanie doznań estetycznych i artystycznej inspiracji, użytkowaniem jest odpoczynek i poprawianie zdrowia somatycznego i psychicznego. Dlatego użytkowaniem jest także decyzja człowieka gospodarza o pozostawieniu przyrody samej sobie, bez ingerencji ludzkiej, tzn. utrzymywanie i ochrona przyrody jako ośrodka życia rządzącego się własnymi prawami. Tak użytkowane są wartości obiektywne (*intrinsic values*), z których człowiek korzysta w swoim współistnieniu i nieustannej koewolucji z przyrodą. Całość dopiero sprawia, że przyroda/las to nie poszczególne oddzielne dobra i niezależne usługi, ale kontinuum wartości, których nie sposób od siebie oddzielić, kategoryzować i niezależnie wyceniać.

Idea Lasu Narodowego

Spór wokół Puszczy Białowieskiej usiłował przerwać w 2006 r. ówczesny prezydent, który powołał specjalny zespół z zadaniem *opracowania projektu ustawy regulującej status dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Puszczy Białowieskiej*. Prezydent Lech Kaczyński stwierdził wówczas, że *przyszłemu już czas (...) żeby kwestię Białowieży w ten sposób uporządkować, aby z jednej strony nie naruszało to interesów mieszkańców tej części naszego kraju, ale z drugiej strony, by to wielkie dobro, jakim jest dla nas Puszcza, zostało w pełni zachowane*.

Zespół nie wyszedł ze schematu myślenia zakreślonego w obowiązującym wówczas prawie. Wbrew doświadczeniom i braku akceptacji ludności lokalnej, bez szerszej konsultacji społecznej i publicznej debaty, bez propozycji

rozwiązań alternatywnych, po pięciu miesiącach pracy przedstawił, uchwaloną większością głosów, propozycję powołania specjalną ustawą (a właściwie pakietem trzech ustaw) „Parku Narodowego Puszczy Białowieskiej”. Nigdy nie podjęto prac nad wdrożeniem propozycji, która podzieliła los dotychczasowych tego typu koncepcji.

Obawiając się takiego obrotu sprawy, dwóch członków zespołu zgłosiło stanowisko odrębne (patrz. J. Zaleski, „Las Polski”, nr 1/2007; K. Rykowski, „Las Polski”, 4 i 5/2007). Sprowadzało się ono do poparcia innych rozwiązań, wypracowanych przez różne środowiska i autorów, a zwłaszcza do wzięcia pod uwagę koncepcji „**lasu narodowego**” wg propozycji starosty hajnowskiego i prezesa Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu Puszcza Białowieska, w oparciu o koncepcję prof. A. Szujeckiego. Propozycja była przedstawiona podczas III Białowieskiego Forum Samorządowego 8 czerwca 2006 r., a więc już w trakcie prac zespołu, i przyjęta jako *ewolucja samorządów puszczańskich w kierunku budowania programów rozwojowych w oparciu o ochronę Puszczy zamiast jej eksploatacji*.

Alternatywa „lasu narodowego” nie wzbudziła wówczas większego zainteresowania, ale wobec zaistniałej sytuacji może warto ją przywołać dzisiaj. Po 10 latach doskonalenia demokracji i budowy społeczeństwa obywatelskiego, niechęć do arbitralnych rozwiązań może być okolicznością sprzyjającą poszukiwaniu kompromisu pomiędzy potrzebami ochrony puszczańskiej przyrody a potrzebami rozwoju regionu.

Więcej niż park

Prezentowana koncepcja była konsultowana 10 lat temu w gronie wójtów i burmistrzów. Obecnie wymagałaby, rzecz jasna, uaktualnienia i udoskonalenia przez interdyscypli-

narny zespół specjalistów i legislatorów we współpracy z samorządami oraz głównymi grupami interesariuszy. Inicjatywę legislacyjną mogłaby podjąć obecna Kancelaria Prezydenta RP.

Za poszukiwaniem rozwiązań z wykorzystaniem idei „**lasu narodowego**” i jej rozwinięciem, przemawiają następujące atuty.

- Puszcza Białowieńska uzyska status rzeczywiście szczególnego obszaru o wyjątkowej wartości pośród wszystkich innych obszarów i obiektów chronionych w Polsce. Las Narodowy powołany specjalną ustawą jest czymś więcej niż jednym z wielu parków narodowych.

- Przyjęcie najwyższych reżimów ochronnych zapewni ochronę przyrodniczych walorów Puszczy na najwyższym poziomie. Konsekwencją powołania Lasu Narodowego jest włączenie obecnego BPN w całości jako rezerwatu ścisłego.

- Cała Puszcza Białowieńska znajdzie się pod jednolitym zarządkiem. Zarządca zrezygnuje z dotychczasowych zasad zagospodarowania lasów gospodarczych, określonych w dokumentach techniczno-gospodarczych (Instrukcja zarządzania lasu, „Zasady hodowli lasu”,

Instrukcja ochrony lasu) i na ich miejsce spowoduje opracowanie przez zespoły specjalistów (z udziałem również ekspertów międzynarodowych) nowych zasad funkcjonowania Lasu Narodowego Puszcza Białowieńska.

- Ustanowienie jednolitego zarządu nad całą Puszcza Białowieńska jako Lasem Narodowym jest spójne z koncepcją jedności zarządzania, użytkowania i ochrony żywych zasobów przyrody, która jest realizowana w Ministerstwie Środowiska. Ministerstwo skupia pod jednym nadzorem zarówno Lasy Państwowe, jak i ochronę przyrody (Departament Leśnictwa i Ochrony Przyrody).

- Powołanie Międzynarodowej Rady Społeczno-Naukowej dla Lasu Narodowego Puszcza Białowieńska nada ochronie Puszczy rzeczywiście rangę ponadnarodową i wprowadzi transparentny, społeczny, międzynarodowy nadzór nad przygotowaniem i realizacją planów ochrony.

- Powołanie Lasu Narodowego omija obszar dotychczasowych konfliktów trwających od dziesięcioleci, a wywołanych „parkiem narodowym” jako formą ochrony poszerzonego BPN lub całej Puszczy. To właśnie konflikty społeczne stały się powodem fiaska „Kontrak-

tu dla Puszczy” oraz były przyczyną powołania w 2006 r. Zespołu przy Prezydencie RP.

Nowa kategoria

Niewątpliwą wadą Lasu Narodowego jest brak takiej kategorii ochrony przyrody w dotychczasowych regulacjach prawnych zarówno w Polsce, jak i na arenie międzynarodowej. Nie przewiduje takiej kategorii Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN), jakkolwiek pojawiają się nowe kategorie, jak sanktuaria przyrody (*nature sanctuary*). W kontekście przyrodniczej wyjątkowości Puszczy Białowieńskiej rozwiązaniem mogłoby być klastrowe połączenie dwóch kategorii ochronności wg IUCN – kategorii I (rezerwaty ścisłe) z kategorią VI (obszary o umiarkowanym użytkowaniu).

Można wątpić w magię nazwy „park narodowy” w przypadku BPN. To nazwa miejsca – „Białowieża”, największa jego atrakcja – „żubr” i ponad 600 lat ciągłej ochrony stanowią dla świata synonimy naturalnej przyrody i główny powód zainteresowań.

Parków narodowych jest wiele – Las Narodowy byłby jeden. ☉

Prof. dr hab. Kazimierz Rykowski (IBL)

Stanowisko Związku Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Puszczy Białowieńskiej

Związek Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej, zaniepokojony informacjami w sprawie Puszczy Białowieńskiej, szczególnie docierającymi do nas w ostatnim okresie, zdecydowanie opowiada się za czynną ochroną Puszczy poprzez usuwanie posuszu i zasiedlonych przez kornika drukarza drzew świerka pospolitego, który jest gatunkiem dominującym w zbiorowiskach leśnych i zajmuje 26% powierzchni Puszczy.

Związek już wielokrotnie przedstawiał bardzo krytyczne stanowisko w tej sprawie, a aktualne stanowisko jest jego kontynuacją. Zwracaliśmy się w tej sprawie m.in. do Ministra Środowiska i Dyrektora Generalnego LP już w lipcu 2014 roku.

Popieramy stanowisko pracowników nadleśnictw Białowieża, Hajnówka i Browsk oraz samorządów puszczańskich miejscowości. Puszcza Białowieńska – przyrodnicza perla europejskich i światowych lasów nizinnych, ulega powolnemu zamieraniu. Rozpado- wi głównego drzewostanu, zlokalizowanego



w części gospodarczej lasu, towarzyszy niedbałość o straty ekonomiczne.

Jeżeli nie nastąpią zdecydowane działania, zmierzające do zwalczania kornika drukarza w celu zachowania jeszcze żywych

świerków, wystąpi problem podobny do sytuacji w innych regionach kraju, gdzie ścisła i bierna ochrona terenów zaatakowanych przez kornika drukarza doprowadziła do całkowitego zaniknięcia drzewostanów świerkowych.

Puszcza Białowieńska nie może być pozbawiona pomocy leśników, jak uważa część ekologów, bo jest to eksperyment zbyt kosztowny i bardzo ryzykowny.

Ustawa o lasach art. 10 nakłada na nadleśniczych obowiązek wykonywania zabiegów zwalczających i ochronnych w razie wystąpienia organizmów szkodliwych w stopniu zagrażającym trwałości lasów. Tymczasem zabrania się im przeciwdziałania zagrożeniu i respektowania obowiązującego ich prawa. Kto odpowie za straty i zaniechanie zwalczania szkodników?

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącego jednostek LP Puszczy Białowieńskiej, wynika, że kontrolerzy nie dopatrzili się żad-

nych poważnych nieprawidłowości, o które LP oskarżano, a do których miało dochodzić w nadleśnictwach Białowieża, Hajnówka i Browsk. Na uwagę zasługuje fakt, że NIK negatywnie oceniła decyzję byłego Ministra Środowiska o ograniczeniu pozyskania w Puszczy ze 107 tys. m³ do 48 tys. m³, tj. do 44,8% pierwotnego planu ustalonego dla Puszczy w planie na lata 2012–21.

Pracownicy nadleśnictw Białowieża, Hajnówka i Browsk jednoznacznie wskazują na słabość biernej ochrony przyrody, a przeciw bierność w walce z kornikiem drukarzem prowadzi do degradacji drzewostanów świerkowych na bardzo dużych obszarach. W ślad za pracownikami zainteresowanych nadleśnictw Rada Krajowa Związku Leśników Polskich w RP również wyraża uzasadnioną obawę o dalszy stan sanitarny Puszczy Białowieńskiej. Wyraża też zaniepokojenie o miejsca pracy nie tylko leśników, ale wszystkich mieszkańców regionu, których praca bezpośrednio lub pośrednio jest związana z funkcjonowaniem LP na terenie Puszczy Białowieńskiej. ☉

**Za Radę Krajową ZLP w RP
Bronisław Sasin**

Przewodniczący Związku Leśników Polskich w RP